

Dług i dane demograficzne

Dziś w prorocत्वach

Albowiem to jest dzień ucisku i podeptania, i zamieszania od Pana, Pana zastępów, w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry – Izaj. 22:5, BG.

W dniu 8 stycznia 1835 roku w Waszyngtonie, politycy zgromadzili się aby uczcić to, co wtedy osiągnął prezydent Andrew Jackson. Senator powstał, aby wygłosić oświadczenie: „Panowie... dług publiczny został SPŁACONY”. Był to jedyny raz w historii Stanów Zjednoczonych, kiedy państwo zostało uwolnione od długu. A trwało to dokładnie jeden rok.

W lutym 2019 roku, amerykański dług publiczny osiągnął wysokość 22 trylionów dolarów, zgodnie z danymi opublikowanymi przez amerykańskie ministerstwo finansów. Agencja Biuro Budżetu Kongresu (CBO), federalna agenda rządu USA dostarczająca Kongresowi danych ekonomicznych przewiduje, że roczne odsetki od tego długu wzrosną do 914 bilionów dolarów w ciągu najbliższych dziesięciu lat, z bieżących 389 bilionów dolarów w obecnym roku podatkowym, a łącznie niemal o 7 trylionów dolarów w ciągu następnej dekady. W celu sfinansowania tych wydatków, rząd będzie musiał skorzystać z przychodów podatkowych, ponieważ spłata samych odsetek będzie przewyższać przychody. Jeżeli dochody z podatków nie będą wystarczająco wysokie aby spłacić odsetki i sfinansować programy sponsorowane przez rząd, konieczna będzie dodatkowa pożyczka. To będzie oznaczać nawet wyższe koszty odsetek, ponieważ bieżący dług zostanie odłożony na później, aby stać się jeszcze droższym w związku ze wzrostem stóp procentowych.

Foundation for Economic Education (FEE), umiarkowanie konserwatywna organizacja zajmująca się raportami rzeczowymi, twierdzi, że spłata zadłużenia rządu federalnego niedługo będzie rywalizowała z tą należącą do państwowego systemu ubezpieczeń zdrowotnych (dla osób powyżej 65. roku życia), z wydatkami departamentu obrony i ze zobowiązaniami systemu opieki społecznej. FEE prognozuje, że aby nie dopuścić do przyszłego kryzysu napędzanego finansowaniem dłużnym, potrzebna będzie dekada stałego wzrostu gospodarczego bez recesji. Taki scenariusz byłby pierwszym, ponieważ najdłuższy współczesny okres bez zastoju ekonomicznego miał miejsce od wczesnych lat dziewięćdziesiątych do początku roku 2000, przed pęknięciem tzw. „bańki internetowej”.

Jednak dodatkowym problemem jest fakt, że pomimo ciągłego wzrostu gospodarczego, rząd w dalszym ciągu wydaje więcej niż wynosi jego roczny dochód (finansowanie przez deficyt finansowy). Wszystko dzieje się w czasach, gdy możliwość spłaty zadłużenia jest najwyższa. Rzeczywiście; propozycje nowych lub ulepszonych programów, takie jak sponsorowana przez rząd opieka zdrowotna dla wszystkich, będą wymagać dodatkowych środków.

Zmiany w liczbie zatrudnionych, starzejące się społeczeństwo i programy naprawcze doprowadziły do wzrostu części amerykańskiego budżetu przeznaczonego na tzw. „programy pomocowe”. W latach osiemdziesiątych, 30 % gospodarstw domowych w USA otrzymywało pewnego rodzaju świadczenia finansowane ze środków publicznych. W 2016 roku (ostatni rok z dostępnymi danymi), wzrosły one do 52 % gospodarstw domowych. Te programy obejmowały również zmiany w państwowym systemie ubezpieczeń zdrowotnych dla osób o najniższych dochodach, w państwowym systemie ubezpieczeń zdrowotnych dla osób powyżej 65. roku życia, w systemie opieki społecznej, w programie dla bezrobotnych. Przewidywania Biura Budżetu Kongresu (CBO), oparte na bieżących programach, wskazują, że w ciągu osiemnastu lat, wydatki na te programy pochłoną cały dochód z podatków, nie pozostawiając nic na spłatę odsetek od długu lub na wsparcie wydatków wojskowych. Wszystko to wywoła w gospodarce sytuację zasugerowaną przez wielokrotnie nagradzanego ekonomistę Herberta Stein’a, która sprowadza się do zasady: rzeczy, które nie mogą trwać wiecznie, nie trwają. Dzień rozliczenia wymusi podjęcie trudnych decyzji, co w rezultacie może spowodować coś gorszego niż recesję (wielu Badaczy Pisma Świętego wierzy, że szósta plaga z Obj. 16:12, która poprzedza Armagedon, będzie dotkliwym światowym kryzysem, który poważnie osłabi wszystkie aspekty światowego systemu religijnego, społecznego, finansowego i politycznego). Jak pisze John Mauldin w magazynie Forbes z listopada ubiegłego roku, „powiększająca się przepaść długu publicznego musi zostać zrationalizowana”.

Problem globalny

Wysokość światowego długu waha się w pobliżu rekordowych 244 trylionów dolarów, co zgodnie z analizami Instytutu Finansów Narodowych (IIF) przekracza ponad trzykrotnie wartość globalnej gospodarki. Całkowite zadłużenie państw przekroczyło w 2018 roku 65 trylionów dolarów, co oznacza wzrost od 37 trylionów dolarów przeszło dekadę temu. Wzrost ten postępuje najszybciej na rynkach dojrzałych. Według specjalistów



Międzynarodowego Funduszu Walutowego największymi dłużnikami na świecie są Stany Zjednoczone, Chiny i Japonia, trzy największe światowe gospodarki. Reszta długu to niefinansowe zadłużenie przedsiębiorstw, utrzymujące się na poziomie 72 trylionów dolarów, co stanowi rekordowo wysoki poziom 92% PKB; zadłużenie gospodarstw domowych, które wzrosło o 30% do poziomu 46 trylionów dolarów, zwłaszcza w Chinach; oraz zadłużenie sektora finansowego, który wzrósł do 60 trylionów dolarów i podniósł się tym samym o 10% w porównaniu do ubiegłej dekady.

Nawet w Niemczech, gdzie system repartycyjny funkcjonuje od lat, Deutsche Bank szacuje, że wskaźnik podatku dochodowego (całego, nie stawek marginalnych) koniecznego aby w ciągu najbliższych 25 lat sfinansować sponsorowaną przez rząd opiekę medyczną i system emerytalny z powodu starzejącego się społeczeństwa i mniejszej ilości osób pracujących, wyniesie 80%.

Publiczne wydatki na cele społeczne realizowane przez 34 państwa członkowskie Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) utrzymują się w przybliżeniu na wysokości 21% PKB średnio od 2009 roku. Według najnowszych informacji z października 2016 roku, „wydatki społeczne pozostają na rekordowo wysokim poziomie w wielu krajach należących do OECD.” W skali całego świata, najwięcej na opiekę społeczną wydaje Francja, gdzie wskaźnik ten utrzymuje się na poziomie 31,5% PKB. Ponad dwie trzecie wydatków krajów należących do OECD obejmuje koszty związane ze starzeniem się społeczeństwa i opieką zdrowotną.

John Mauldin nazywa aktualny sposób postępowania całego świata „przedłużaj i udawaj (że to nie jest problem)”. Napisał również: „jest bardzo trudno przewidzieć jaką drogę obierze Wielki Reset.” Z całą pewnością, wiele aspektów współczesnego społeczeństwa doprowadziło do tego problemu. Nie jest to jedynie liczba osób otrzymujących dodatkowe świadczenia. Wielu z nich żyje w trudnych warunkach. Liderzy posiadający władzę i wpływ na formowanie społeczeństwa z reguły wykazują zainteresowanie w zapewnieniu stałości świadczeń w perspektywie czasowej nie dłuższej niż do następnych wyborów.

Dzień wstrząśnięcia wszystkimi rzeczami

„I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się” (Łuk. 21:25-26, BW).

Nasza perspektywa związana ze stanem świata finan-

sów i świata w ogóle, byłaby bardzo przygnębiająca bez Słowa Bożego zapewniającego nas o wspaniałym zakończeniu tych wszystkich wydarzeń. Obecnie jesteśmy otoczeni przez groźne fale ludzkich namiętności, wymagające od Chrześcijanina zdobycia się tak na opanowanie jak i na męstwo. Stan ten będzie się nasilał w miarę jak ludzie będą tracić zaufanie do obietnic złożonych przez rządy. Ogromne wzburzenie narastające w społeczeństwach wymaga trzeźwej czujności w słowach i uczynkach, a także ustawicznego proszenia Ojca Niebieskiego o duchową siłę, której potrzebujemy aby wytrwać w odłączeniu od świata. „Zbliży się zaś koniec wszystkiego. Bądźcie więc trzeźwi i czujni w modlitwie. Przede wszystkim miejcie gorliwą miłość jedni dla drugich” (1 Piotr. 4:7,8).

Możemy zachować pełną odwagę zwracając uwagę na stan obecnych ziemskich społeczeństw, ponieważ za tą ciemną chmurą znajduje się pełen nadziei świt nowego dnia, ukryty przed ludzkim wzrokiem – Dzień Mesjasza. Z tak cudowną nadzieją – nadzieją na uwielbienie Kościoła w czasie pierwszego zmartwychwstania i nadzieją na błogosławieństwo dla świata w Tysiącleciu – Lud Boży może zawsze spoglądać w górę i radować się tak jak polecił nam nasz Nauczyciel (Łuk. 21:28). Ta długa noc nieszczęścia i walki ma na celu nauczanie ludzkości konsekwencji nieposłuszeństwa wobec Boskiego prawa. W nowym Dniu, sprawiedliwość będzie wprowadzona w życie przez Chrystusa i Jego boską moc.

Prorok Aggeusz opisuje Królestwo Chrystusowe jako „pragnienie wszystkich narodów” (Agg. 2:7). Jednak z drugiej strony Pismo wskazuje, że to Królestwo będzie ustanowione w czasie wielkiego zamieszania. Niektóre wersety wskazują, że czas ucisku, okres wielkiego „wstrząsu” (zob. Hebr. 12:26), będzie tak straszliwą burzą konfliktów, że świat zostanie przyprawiony o mdłości. Następnie, pod kierownictwem nowych rządów Mesjasza, duch zdrowego zmysłu będzie stopniowo wylewany na rodzaj ludzki jako całość, w związku z czym ludzie będą zwracać się ku Królestwu Chrystusowemu w lojalnym posłuszeństwie.

Apostoł przestrzega nas, abyśmy byli trzeźwymi i czujnymi w modlitwie. W tym leży nasza siła. Mistrz ostrzegł: „Baczcie na siebie, aby serca wasze nie były ociążane wskutek obżarstwa i opilstwa oraz troski o byt i aby ów dzień was nie zaskoczył niby sidło, przyjdzie bowiem znienacka na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym” (Łuk. 21:34-36).

Możemy nie znać pełnego znaczenia słów „ująć przed tym wszystkim”, ale uświadamiają nam one, że Jahwe nigdy nas nie porzuci ani nie opuści (Hebr. 13:5). Jest to częścią wielkiej lekcji wiary i zaufania; powinniśmy być w stanie rozpoznać Bożą rękę we wszystkich trud-



nościach, zobaczyć isierkę nadziei w mroku ucisku,
uświadomić sobie, że jesteśmy zewsząd otoczeni
ochronną mocą naszego Boga.

Redakcja